Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 29 października 1945 | NR 14

CZEŚĆ

POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ

I ZAMORDOWANYM PRZEZ NAJEŹDŹCĘ ZA PRACĘ NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ!

CZEŚĆ SPORTOWCOM POLSKIM, KTÓRZY ŻYCIE SWE ODDALI ZA WOLNOŚĆ!

W TYM TYGODNIU PRZYPADA DZIEŃ ZADUSZNY. PIERWSZY RAZ OD 6 LAT ŚWIĘCIĆ BĘDZIEMY DZIEŃ TEN W WOLNEJ POLSCE. KAŻDY Z NAS STRACIŁ KOGOŚ BLISKIEGO A SPOŁECZEŃSTWU NASZEMU ZABRAKŁO WIELU NAJWARTOŚCIOWSZYCH JEDNOSTEK.

WALCZYLI PRZECIWKO OKUPANTOWI W TEN CZY INNY SPOSÓB WSZYSCY GODNI IMIENIA POLAKA. NIE POZOSTALI W TYLE SPORTOWCY POLSCY. WIELU Z NICH ZGINĘŁO. ODDAJMY HOŁD ICH PAMIĘCI!

UCZCIJMY PAMIĘĆ SPORTOWYCH DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH:
ROCHOWIAKA, ORZEŁA, MACIEJEWSKIEGO I WIELU, WIELU INNYCH.

My, którzy pozostaliśmy, by zwyciężyć pokój,
nie zapominajmy o tych, co polegli, ale zwyciężyli wojnę

Wspomnienie o Edwardzie Maciejewskim

Tow. Edward Maciejewski był najbliższym współpracownikiem i „prawą ręką" dr. Jerzego Michałowicza, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze.

Był oczywiście wybitnym członkiem RKS „Iskra", długoletnim sekretarzem tego klubu, członkiem Zarządu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, członkiem zarządów Związków Okręgowych (lekkoatletycznego, gier sportowych itd.) etc. etc.

Organizował w niezliczonych dziedzinach: zloty sportu robotniczego, imprezy i święta sportu robotniczego, przygotowywał wyjazd na igrzyska sportu robotniczego w Pradze, Norymberdze, Wiedniu i in. Jego sprężystej organizacji zawdzięczać należy w znacznej mierze sukcesy RKS-ów polskich za granicą.

Dzięki niemu powstawały również przy klubach robotniczych sekcje kulturalno-rozrywkowe: chóry, kursy rytmiki, odczyty, wieczorki literackie. Kładł wielki nacisk na posiadanie przez każdego członka robotniczego klubu sportowego „R.O.S.-a" — Robotniczej Odznaki Sportowej. Dbał o ideowe wychowanie członków klubów.

Jako sportowiec zaznaczył się w koszykówce i siatkówce oraz lekkoatletyce. Jako zawodnik w tych dziedzinach sportu znany był „Maciek" całej Warszawie a także — oczywiście — i na szerszym terenie.

Z chwilą utraty niepodległości tow. Maciejewski — jak wszyscy sportowcy, wychowani w twardych ideałach, rzucił się w wir pracy konspiracyjnej. Jest współredaktorem (wraz z tow. tow. Hermannem, Polakiem, Draganiakiem i Zawadzkim) jednego z pierwszych pism konspiracyjnych warszawskich „Biuletynu Radiowego". Następnie zostaje przez Wydział Bojowy PPS wysłany na prowincję jako instruktor objazdów oddziałów bojowych. W lipcu 1940 zostaje aresztowany w konspiracyjnym mieszkaniu w Kielcach, więziony w Kielcach, Radomiu, a następnie wywieziony do Oświęcimia. Jeszcze na terenie obozu starczyło mu odwagi na prowadzenie roboty politycznej wśród współwięźniów. Jednak nie starczyło mu na długo sił fizycznych. Zakatowany umiera w lutym roku 1941.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

4 listopada
Dzień Sportu Robotniczego

W związku z 9-tą rocznicą śmierci tow. Ignacego Daszyńskiego — wybitnego działacza socjalistycznego i twórcy Organizacji Młodzieży TUR, odbędzie się w dniu 4 listopada br. obchód Sportu Robotniczego. Protektorat nad świętem objął wiceprezydent m. stoł. Poznania ob. Drabowicz. Uroczystości rozpoczynają się o godz. 8.30 na boisku Areny i trwać będą do godz. 13-ej.

W programie:

godz. 8.30 — bieg kolarski na przestrzeni 25 km dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Start i meta na boisku Areny;

godz. 10.00 — bieg na przełaj im. Daszyńskiego dla juniorów na trasie ca 1500 m;

godz. 10.30 — bieg na przełaj im. Daszyńskiego dla seniorów o nagrodę przechodnią na dystansie ca 3.000 m;

godz. 11.00 — mecz piłki nożnej między W. K. S. Legia-Warszawa a R. K. S. San-Poznań.

Odnośnie meczu piłki nożnej należy zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek sprowadzenia drużyny warszawskiej przez piłkarzy poznańskich od czasu odzyskania niepodległości.

W biegu na przełaj, niezależnie od nagrody przechodniej, ufundowanej przez Redakcję „Sportowca Poznańskiego", przewidziane są nagrody indywidualne; przewiduje się je również w biegu kolarskim.

Do biegów na przełaj stają członkowie R.K.S.-ów i OM TUR-owcy.

Zgłoszenia uczestników biegu kolarskiego — którymi, jak zaznaczyliśmy mogą być również niestowarzyszeni — przyjmuje Sekretariat OM TUR, ul. Klonowicza 3. Wpisowe do biegu kolarskiego — zł 10,—. Zgłoszenia do biegów na przełaj przyjmuje również pow. Sekretariat.

Jako zespół do biegu na przełaj uważana jest każda sekcja RKS-ów i każde Koło OM TUR. Szanse na zwycięstwo ma drużyna, wystawiająca największą ilość zawodników, gdyż każde miejsce jest punktowane.

Ze względu na charakter biegu prosimy o jak najliczniejszy start drużyn miejscowych i zamiejscowych.

Bieg organizuje Wydział Sportowy przy Komitecie Wojewódzkim OM TUR. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo ewent. zmiany regulaminu.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

Admira — RKS San 6:1 (2:0)

Rewanżowe spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Admiry. Gra bardzo żywa i ciekawa, dostarczyła dużo emocji widzom. Szczególnie drużyna Admiry wykazała zgranie i lepiej umiała wykorzystywać momenty podbramkowe. Drużyna Sanu grała początkowo bardzo ładnie, jednak po utracie 2 bramek w ciągu jednej minuty, załamała się psychicznie i wykazała brak zrozumienia między graczami, szczególnie, jeżeli idzie o atak.

Gra początkowo wyrównana, w żywym tempie. Następnie stopniowo przewagę uzyskuje Admira, która w 36-tej minucie zdobywa 2 bramki (Skąpski 1 i Kucharzewski 1). Z tą chwilą przewaga Admiry staje się niewątpliwa. Po przerwie Admira naciera coraz silniej na zdeprymowanych graczy Sanu. Już w 3-ej minucie pada bramka, strzelona przez Kołtuniaka. W 17-ej minucie z pięknego, bitego przez Walichnowskiego korneru, Chudziak ładną główką uzyskuje jedyną bramkę dla Sanu. Nie zmienia to jednak sytuacji decydująco. Admira nadal ma przewagę. W 29 min. ze strzału wolnego Twardowski strzela 4-tą bramkę dla zwycięzców. Dalsze bramki padają w 40 i 43 minucie ze strzałów Kołtuniaka i Kucharzewskiego.

Sędziował ob. Kwiatkowski słabo.

Warta — Legia 5:2 (3:0)

Rozegrane na boisku „Warty" spotkanie dwóch dawnych rywali przyniosło po dość ładnej grze zdecydowane i zasłużone zwycięstwo „zielonym". Warciarze przewyższali technicznie, w planowych zagraniach w polu, jak również i w dokładnym obstawianiu przeciwnika. W spotkaniu tym „Legia" mogła się na tle „Warty" podobać, bo nie tylko że zagrała ambitnie i ofiarnie, ale do ostatniej minuty prowadziła grę otwartą, doskonale wytrzymując tempo narzucone przez przeciwnika. Drużyna jako całość przedstawia wyrównany poziom, bez specjalnie słabych punktów. — W „Warcie" słabo wypadła prawa strona ataku. Młodzi gracze speszeni zdaje się niepotrzebnym strofowaniem „asów" rzecz oczywista gubili się w zagraniach.

Grę rozpoczęła „Legia", lecz już w 4 min. pada pierwsza bramka dla „Warty" ze strzału Kaczmarka, po ładnej akcji całego ataku. W 13 min. Gendera wspaniałym płaskim strzałem z 16 m podwyższa wynik do 2:0. „Warta" przygniata przeciwnika, lecz wyniku nie podwyższa, marnując kilka dogodnych pozycji. Kaźmierczak strzela obok, „główka" Smólskiego o centymetry mija słupek i znów „bomba" Kaźmierczaka przechodzi nad poprzeczką. W 24 min. sędzia za rękę na polu karnym dyktuje rzut karny, którego wykonawcą i zdobywcą trzeciej bramki jest Weiss. Gra traci na żywiołowości, wyrównuje się i „Legia" coraz częściej gości pod bramką „zielonych". Gensler przestrzela z murowanej pozycji. W 43 min. po rzucie rożnym bitym przez Woźniaka, Schulz wyłapuje w ostatniej chwili wspaniałą główkę Mikołajewskiego.

Po przerwie „Legia" rusza do ataku i Schulz już w pierwszej minucie broni niebezpieczny strzał Genslera. W 3 min. Gendera przenosi z 5 m. W 9 min. Podeszwa strzela ostro i piłka po rozczwarty grzęźnie w bramce Paetza. Dalsze minuty upływają przy wyrównanej grze w polu, dopiero w 22 min. Mikołajewski z podania Woźniaka strzałem nie do obrony lokuje piłkę w siatce. Gra ożywia się, poderwana sukcesem „Legia" prze naprzód. Ataki jej uwieńczone zostały zdobyciem drugiej bramki przez Woźniaka w 30 min. Chwilę potem, „bomba" Smólskiego odbija się o słupek. Gendera fatalnie przestrzela z bliska. 42 min. — ostry strzał Kaźmierczaka i piłka potrącona przez obrońcę wpada do bramki. 5:2.

Sędziował dobrze ob. Woźniak.

Zjednoczeni — KKS Rawicz 2:1

Zawody o mistrz. klasy A rozegrane w niedzielę w Rawiczu zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gości, dla których bramki uzyskali Gadziński i Graczyński, dla gospodarzy Smykała.

Warta bije team Katowic 10:6

W niedzielę po południu odbyły się w Poznaniu zawody bokserskie pomiędzy Teamem Katowic a drużyną „Warty", które zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy.

Zawody powyższe odbyły się po raz pierwszy w wielkiej hali dawn. fabryki „A f a" przy Górnej Wildzie, gdzie w przyszłą niedzielę odbyć się ma międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska—Czechosłowacja.

Niedzielne zawody zgromadziły ponad 4 tysiące widzów, którzy byli świadkami zaciętych walk z których kilka stało naprawdę na dobrym poziomie. Drużyna Katowic przedstawiła się jako zespół niezwykle bojowy i o dobrej kondycji fizycznej. Kilku młodych zawodników śląskich zapowiada się na dobrych pięściarzy, brak im jeszcze rutyny i szlifu technicznego. Najlepszym pięściarzem śląskim był bezsprzecznie Grądkowski. Dobrze wypadli Górecki (w eliminacji), Komuda, który zremisował z Vogtem i Miszczuk (wicemistrz Ukrainy z roku 1941), który stoczył zaciętą i wyrównaną walkę z Frankowskim.

W ramach powyższych zawodów odbyły się dwie walki eliminacyjne do spotkania Polska—Czechosłowacja.

Czarnecki bije Góreckiego

W wadze muszej spotkali się Czarnecki (Łódź) i Górecki (Katowice). Walka ta stała na bardzo dobrym poziomie i była najładniejsza dnia. Po zaciętej walce wygrał nieznacznie na punkty łodzianin. Są one obecnie najlepszymi „muchami" w Polsce.

Walkę rozpoczyna Górecki, który wykazuje lepszą pracę nóg, atakiem i ciosami z prawej. Napotyka jednak z miejsca na zdecydowane „kontry" dobrze kryjącego się łodzianina, który sam przechodzi do ataku i krótkimi, szybko wyprowadzanymi ciosami dobiera się do skóry Ślązaka. Łodzianin dyktuje tempo i spycha przeciwnika do defensywy. Starcie wygrywa dość pewnie Czarnecki.

W 2 starciu dochodziło do częstej wymiany ciosów. Górecki dobrze i celnie trafia na korpus łodzianina zwłaszcza na serce, odbierając mu chwilami powietrze. Czarnecki natomiast najlepiej czuje się w walce na półdystans, gdzie dobrze bije z obu rąk na szczękę Ślązaka. Starcie lekko dla Góreckiego.

W 3 starciu doszło do ogromnie zaciętej walki i częstej obustronnej wymiany ciosów. Górecki dopiero teraz wykorzystuje dłuższy zasięg rąk i stara się utrzymać łodzianina na dystans. Łodzianin jednak przełamuje obronę Ślązaka, przechodzi do ostrego ataku i z półdystansu i w zwarciu trafia dobrze i skutecznie. Obaj kończą walkę mocno wyczerpani, wydali bowiem ze siebie wszystko. Łodzianin za mało operuje ciosami prostymi.

Publiczność nagradza obu zawodników za piękną i zaciętą walkę burzą oklasków.

Rogalski wygrywa z Zalewskim

W drugim spotkaniu eliminacyjnym w wadze piórkowej spotkali się Zalewski (Bydgoszcz) i Rogalski (Warta). Wyznaczony do eliminacji zawodnik poznańskiego ZWM — Pela nie stanął do walki, bowiem nie mógł „zrobić" wagi. Wobec powyższego został zastąpiony przez Rogalskiego.

Zawodnik bydgoski zawiódł oczekiwania publiczności. Jest on niewątpliwie dobrym „piórkowcem" ale wykazuje jeszcze pewne braki techniczne i taktyczne. Posiada on dobrą kondycję fizyczną i „gaz", lecz nie wystarczyło to na wygranie walki z rutynowanym Rogalskim. Naszym zdaniem wynik remisowy byłby słuszniejszy.

Walkę rozpoczyna Zalewski, ostrożnie atakując lewym prostym. Rogalski przechodzi do zwarcia, gdzie bije serie ciosów. Po chwili Rogalski znów wchodzi w zwarcie, wychodząc z niego krótkim celnym sierpem z prawej i Zalewski trafiony na szczękę idzie na moment na deski. Wstaje trochę zamroczony i nawiązuje zaraz walkę, ale trzyma się na dystans. Starcie dla Rogalskiego.

W 2 starciu Rogalski atakuje ładnymi seriami z obu rąk korpus i szczękę Zalewskiego. Bydgoszczanin stara się utrzymać przeciwnika na dystans i dwukrotnie trafia celnie na szczękę „Warciarza", Zalewski kilkakrotnie dobrze przechodzi „prostymi". Starcie wyrównane.

W 3 starciu Bydgoszczanin przechodzi do ataku i trafia dobrze prostymi — jednak Rogalski skutecznie się odgryza. Walka staje się nie ciekawa, bowiem w zwarciu więcej trzymano, zwłaszcza Zalewski. Starcie wygrywa nieznacznie Bydgoszczanin.

W meczu Warta—Repr. Śląska w pierwszej walce w wadze muszej Kordylewski (Warta) pokonał nieznacznie na punkty Żura (Slavia-Ruda).

Młody zawodnik śląski (16 lat) jest początkowo speszony atakami „Warciarza", powoli się jednak opanowuje i skutecznie się odgryza. Poznańczyk trafia częściej i od jednego ciosu Ślązak idzie na chwilę na deski. Kordylewski walczył chaotycznie i idzie za nisko głową. Starcie wyrównane.

W 2 starciu Żur poprawił się z każdą sekundą, dobrze trafiał „prostymi", atakując spokojnie i wychodząc z każdego zwarcia z ostatnim ciosem. Starcie Żura.

W 3 starciu Kordylewski atakuje znów, lecz bije nieczelnie i często nieczysto (otwartą rękawicą), stosuje poza tym za niskie uniki, za co powinien otrzymać ostrzeżenie. Żur broni się dobrze, lecz brak rutyny nie pozwala mu na powstrzymanie chaotycznych ataków „Warciarza".

W wadze koguciej Frankowski (Warta) remisuje z Miszczukiem (Polonia—Bytom).

W 1 starciu zaznacza się przewaga lepszego technicznie i wszechstronniejszego Frankowskiego, który kilka razy dobrze trafiał ciosami z obu rąk. Ślązak walczył bardzo zacięcie i nieustępliwie. Starcie Frankowskiego.

W 2 starciu Ślązak przechodzi do ataku i kilkakrotnie umieszcza celne ciosy na korpusie i szczęce przeciwnika. Frankowski walczy ostrożniej, operując dobrze „prostymi". Starcie lekko dla „Warciarza".

W ostatnim starciu Frankowski ma wiele kłopotu z nacierającym nieustępliwie Miszczukiem, któremu dobrze wychodziły ciosy z lewej na żołądek i poprawki prawą na szczękę. Frankowski ograniczał się do kontrowania. Starcie wygrywa Miszczuk. Ogłoszony wynik był sprawiedliwy i jest sukcesem dla dobrze zapowiadającego się pięściarza śląskiego.

Fragment z meczu Warta-Wisła



W wadze piórkowej Hakuba (ZZK — Tarnowskie Góry) wygrał na punkty z Tugemanem (Warta). Była to najsłabsza walka dnia. Obie strony wystawiły w tej walce rezerwowych, bowiem Maniecki przyjechać nie mógł, a Rogalski walczył w eliminacji.

Obaj zawodnicy wykazali duże braki techniczne, w zwarciu byli bezradni. Przez cały czas walka chaotyczna i na wymianę ciosów więcej i celniej trafiał Ślązak, co mu przyniosło zwycięstwo.

W wadze lekkiej Skalecki (Warta) pokonał w 2 starciu przez k. o. Tworka (WMKS—Katowice).

W 1 starciu Tworek walczy bardzo ostrożnie, pilnując się przed niebezpiecznymi ciosami z lewej „Warciarza". Ślązak atakuje doskokami i natychmiast przechodzi do zwarcia i w pewnej chwili rozbija głową powiekę Skaleckiemu. „Warciarz" trafiał rzadko ale skuteczniej i wygrywa starcie.

W 2 starciu Skalecki przechodzi do ataku, trafia kilka razy celnie lewą na szczękę a następnie serce Ślązaka, który zgina się w kolanach i odchodzi do rogu, gdzie zostaje przez sędziego „na stojąco" wyliczonym.

W drugiej walce w wadze lekkiej Vogt (Warta) zremisował z Komudą (WMKS — Katowice).

W 1 starciu obaj odrazu wpadają w zwarcie, gdzie Vogt dobrze pracuje seriami z obu rąk i wychodzi ładnie bitym „prostym". Komuda atakuje zrywami i szybko wyprowadzonymi ciosami z prawej 3-krotnie celnie trafia na szczękę Vogta. Warciarz oszczędza się i czeka na „kontry". Starcie wyrównane.

W 2 starciu walka bardzo zacięta. Vogt trafia kilka razy celnymi prostymi i poprawia sierpami z prawej. Od jednego ciosu Komuda się zachwiał, lecz Vogt marnuje okazję

(Dokończenie na str. 4)

POLSKA-CZECHOSŁOWACJA?

Zapowiedziane zawody międzypaństwowe pięściarzy pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji wywołały w Poznaniu i w Polsce zrozumiałe zainteresowanie. Ma to być pierwsze spotkanie międzypaństwowe naszych sportowców po blisko 6 latach niewoli.

Władze Polskiego Związku Bokserskiego jako pierwsze nawiązały kontakt z zagranicą i jako pierwszego przeciwnika zaprosiły do Polski bokserów pobratymczej Czechosłowacji.

Ustalono drogą korespondencji termin spotkania w Polsce na dzień 21 października.

PZB poczynił po otrzymaniu od Czechów akceptacji terminu, przygotowania do meczu, który miał być rozegrany w Poznaniu. Rozlepiono efektowne afisze a tu na parę dni przed meczem przychodzi wiadomość od Związku Czechosłowackiego, że z powodu trudności na ten dzień przybyć nie mogą.

Zgodzono się wreszcie po przeprowadzeniu korespondencji, wymiany telegramów i wreszcie telefonicznej rozmowy z Pragą (którą prowadził 22 bm. przedstawiciel Śląskiego OZB ob. Łukaszewski z sekretarzem Czeskiej Unii Bokserskiej p. Jaromirem Belorem) na nowy termin w dniu 4 listopada w Poznaniu. Powyższą rozmowę potwierdził PZB wysłanym pismem do Czechosłowacji.

Wszystko zdawało się być w porządku i że nic nie stoi już na przeszkodzie stoczenia spotkania, tym bardziej, że Czesi przesłali pismo do PZB utrzymane w bardzo serdecznym tonie, wyrażającym radość z nawiązania na nowo serdecznych sportowych stosunków.

Aż tu nagle PZB otrzymał w sobotę telegram z Pragi, że Czesi proszą o ponowne przełożenie terminu spotkania. Na polecenie PZB ob. Sadłowski z Śląskiego OZP porozumiał się niezwłocznie telefonicznie z Pragą w sprawie tej nagłej zmiany. Sekretarz Czeskiej Unii Bokserskiej p. Belor tłumaczy się trudnościami ze składem drużyny, że nie mógł by przysłać pełnowartościowej drużyny na 4 listopada itd.

Wobec powyższego zarząd Polsk. Związku Bokserskiego wysłał odwrotnie telegram do Pragi, domagając się dotrzymania akceptowanego już terminu na dzień 4 listopada i przyjazd bokserów czeskich do Poznania, gdzie w związku z meczem i przełożeniem pierwszego terminu powstały znaczne koszta.

PZB oświadczył wyraźnie, że nie godzi się na dalsze przekładanie terminu spotkania i oczekuje przyjazdu drużyny czeskiej na następną niedzielę.

Tak więc jakieś „fatum" prześladuje to pierwsze nasze spotkanie międzypaństwowe.

Nie wiemy, czy naprawdę Czesi mają trudności z doborem drużyny, czy też położyć to na karb niedociągnięć — organizacyjnych!

Sprawa meczu rozstrzygnie się ostatecznie we wtorek, bowiem PZB dziś jeszcze raz telefonuje do Pragi.

Kapitan związkowy ob. Suszczyński ustalił następujący skład drużyny reprezentacyjnej na mecz z Czechosłowacją (od wagi muszej do ciężkiej): Czarnecki (Łódź), Frankowski (Poznań), Rogalski (Poznań), Vogt (Poznań), Grądkowski (Katowice), Pisarski (Łódź), Szymura (Poznań) i Niewodził (Łódź). (al)

HCP—Pogoń (Mogilno) 8:8

Zawody bokserskie powyższych drużyn, rozegrane w sobotę w Mogilnie, zgromadziły w sali miejscowego kina wiele publiczności. Po zaciętych walkach zawody zakończyły się wynikiem remisowym.

W walce nadprogramowej w wadze muszej Frąckowiak (HCP) pokonał Harendzkiego (Pogoń).

W wadze muszej Kilian (Pogoń) pokonał w 1 starciu przez k. o. Koreza (HCP).

W wadze koguciej Stefański (HCP) wygrał zdecydowanie z Wojtczakiem (Pogoń).

W piórkowej Wilczek (HCP) uległ nieznacznie na punkty Kempskiemu (Pogoń).

W wadze lekkiej Borowicz (HCP) zremisował z Olszewskim (Pogoń).

W drugiej walce wagi lekkiej Degórski (HCP) wysoko wypunktował Fritzkowskiego (Pogoń).

W wadze półśredniej Piotrowicz (H. C. P.) pokonał po najładniejszej walce wieczoru Teddyego (Pogoń) na punkty.

W wadze średniej Kubiak (HCP) przegrał przez dyskwalifikację w 3 starciu z Brzeżańczykiem (Pogoń). Kubiak prowadził przez 2 starcia, w ostatnim za nieprawidłowy cios, od którego zawodnik „Pogonii" został wyliczony, pozbawiony został wygranej przez dyskwalifikację.

W wadze półciężkiej Szpringer (HCP) zremisował z Pollakiem (Pogoń).

Sędziował w ringu i równocześnie na punkty ob. Gruszczyński z Poznania.

(al)

Kurs dla sędziów bokserskich

Wydział Spraw Sędziowskich P. O. Z. B. podaje do wiadomości, że kurs na sędziów kandydatów rozpocznie się w środę 31. 10. 45. o godz. 18 w sali wykładowej Studium W. F. Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, Park Wilsona. Wykłady i ćwiczenia poglądowe odbywać się będą w ciągu 4-ch tygodni po cztery godziny tygodniowo w środy i piątki od 18 do 20 w wyżej wspomnianej sali wykładowej.

Na kurs przyjęci zostali: Misiorny Marian, Ramała Henryk, Walczak Edmund, Heigelmann Czesław, Zbierski Jan, Tilgner Zbigniew, Wróż Joachim, Strugiński Eugeniusz, Kowalski Marian, Łysiak Leon, wszyscy z Poznania oraz Szulczyński Ludwik z Leszna.

Chcąc ułatwić kandydatom z prowincji odbycie kursu bez uczęszczania na wykłady w Poznaniu przedłuża się termin zgłoszeń dla prowincji do 10. 11. 45. z tym, że ewentualnym kandydatom prześle się odpowiedni materiał do nauki teoretycznej i jedynie na dwie — trzy lekcje poglądowe i egzamin będą musieli przybyć do Poznania.

Podstawą kursu i egzaminu są:

1) regulamin sportowy PZB i OZB. 2) Regulamin WSS, PZB i OZB. 3) Instrukcja dla sędziów ringowych i punktowych PZB.

Wyżej wymieniony komplet można nabyć w Sekretariacie PZB w Poznaniu, Emilii Sczanieckiej 10 w cenie 35.— zł za komplet, który wysyła się po nadesłaniu należytości do P. Z. B.

Zgłoszenia kandydatów na kurs kierować na ręce przew. OWSS ob. mgra Kowalskiego Jacka, Poznań, Marsz. Focha 103/5.

Zaznacza się, że wszyscy kandydaci rozpoczynający kurs tak w Poznaniu jak i na prowincji obowiązani są uiścić przed rozpoczęciem kursu kwotę zł 30,— tytułem taksy egzaminacyjnej pod adresem: Przew. OWSS ob. Kowalskiego jak wyżej, zaznaczając na odcinku przekazu, że chodzi tu o taksę egzaminacyjną.

Dokończenie ze strony 3: Warta bije team Katowic 10:6

i nie poprawia. Ślązak atakuje śmiało i parę razy dobrze trafia. Starcie lekko dla Vogta.

W 3 starciu Komuda atakuje ostro, trafiając częściej. Vogt walczy chaotycznie, przeciwnik wyraźnie mu nie „leży". Ślązak zbiera punkty i wygrywa starcie. Wynik remisowy jest sukcesem dla ambitnego Komudy.

W wadze półśredniej Grądkowski (WMKS-Katowice) pokonał wysoko na punkty Sęka (Warta).

Sympatyczny Ślązak z miejsca bierze inicjatywę w swoje ręce, górując technicznie i wszechstronnością nad ambitnie walczącym „Warciarzem".

Przez wszystkie starcia przeważa Grądkowski, który wykazał dobrą formę i boks prawdziwy. Nie wdawał się w bijatykę, lecz spokojnie i doskonale taktycznie rozwiązał walkę popisując się celnymi ciosami z obu rąk z dystansu i seriami w zwarciu.

Sęk polował na cios z lewej — lecz ugiąć się musiał technicznej wyższości przeciwnika.

Ślązak kończy walkę mało zmęczony i zbiera zasłużone oklaski.

W wadze średniej Sobczak (Warta) pokonał na punkty Wiedemanna (Siemianowiczanka).

Od początku walki rutynowany Wiedemann pozwolił sobie wydrzeć inicjatywę przez lepszego technicznie i zwrotniejszego Sobczaka, który atakował ciosami z obu rąk.

W 2 starciu dochodziło do częstej wymiany ciosów. Ślązak rozgrzał się, lecz ciosy były za obszerne i zawsze sygnalizowane. Wpadał też często na dokładne „kontry" Warciarza. W 3 starciu walka chaotyczna, pod koniec Wiedemann dwukrotnie dobrze trafia sierpami, lecz przegrywa i to starcie i walkę.

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) pokonał po 2 starciach na punkty Baranowskiego (RKS — Batory).

Szymura od pierwszej sekundy panuje w ringu. Pozwala początkowo Ślązakowi atakować, unikami i odskokami odbiera mu siłę ciosów i wyraźnie „szykuje" go sobie do ciosu. Pod koniec starcia szybko wyprowadzona seria uderzeń z obu rąk i kilka celnie bitych „dyszli" zachwiało Ślązakiem.

W 2 starciu po kilku otrzymanych uderzeniach Baranowski odnosi kontuzję oka i sędzia przerywa walkę, ogłaszając punktowe zwycięstwo Szymury.

Sędziował w ringu ob. mgr Jacek Kowalski, na punkty ob. ob. Bielewicz, Leżokupski i Pieszak. Sekundowali: drużynie „Warty" Feliks Sztam, drużynie śląskiej — Paweł Szydło.

Organizacja meczu, mimo dużo napotykanych trudności, zadowoliła.

(al)

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z PROWINCJI

ZBĄSZYNEK

Ostatnio gościły w Zbąszynku dwie drużyny wolsztyńskie. W rewanżowym spotkaniu miejscowy KKS pokonał po zaciętej i ostrej grze KS Grom w stos. 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Kasprzak, Korzorowski, Otto i Nowicki ze rzutu karnego. Honorową bramkę dla Gromu zdobył Gruszczyński. Sędziował ob. Kozłowski z Wolsztyna.

W następną niedzielę w Zbąszynku zadebiutowali piłkarze KKS-u Wolsztyn. Mimo oczekiwanej porażki osiągnęli oni piękny sukces uzyskując z rutynowaną drużyną KKS Zbąszynek wynik remisowy 1:1 (0:1). W drużynie wolsztyńskiej wyróżnili się bramkarz Koziołek, a u gospodarzy pomocnik Berczowski. Bramki uzyskali: Dąbrowski dla gospodarzy i Józefowski dla gości. Sędziował ob. Fornalczyk z Wolsztyna. kh

WOLSZTYN

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim w Wolsztynie KS Grom pokonał OSP Płomień w stos. 2:0. Bramki zdobyli: Kopski i Musioł. Sędziował ob. Przadka. Wynik pierwszego spotkania brzmiał 7:3, a nie jak mylnie podano w „Sportowcu" 7:5. kh

SZAMOTUŁY

„Szamotulski" KS — KS „Naprzód-Poznań" 3:4 (2:1)

Zawody towarzyskie powyższych drużyn rozegrane w Szamotułach zgromadziły pomimo jesiennej pogody z górą 2 tys. widzów. Gra na ogół dość ożywiona. Już początkowe minuty spotkania przynoszą drużynie „Naprzodu" prowadzenie ze strzału Skrzypniaka. Jeden z nielicznych wypadów ataku „Szamotulskiego K.S. przynosi mu w kilka minut później wyrównującą bramkę.

Znana ze swej ambitnej gry drużyna „Naprzodu" uzyskuje przewagę nad swym przeciwnikiem i w wyniku przeprowadzonych akcji podbramkowych uzyskuje w 30-tej minucie prowadzenie przez Hornckiego. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

W drugiej części zawodów gra znacznie się ożywia, już w pierwszych minutach gospodarze — energicznie nacierając — zdobywają wyrównującą bramkę. Bezpośrednio po tym drużyna poznańska uzyskuje ponownie prowadzenie przez produktywnie grającego lewego łącznika Skrzypniaka. Dalsze kontrataki gospodarzy przynoszą z kolei wyrównującą bramkę. Ostatnie minuty zawodów należą znowu do drużyny „Naprzodu", co pozwala gościom na uzyskanie zwycięskiej bramki, której strzelcem był środkowy ataku St. Węglarz. Sędziował doskonale ob. Czenkusz.

KALISZ

W zawodach, zorganizowanych z okazji Rejonowego Święta W.F. i P.W. w Kaliszu osiągnięto w konkurencjach lekkoatletycznych następujące wyniki:

Konkurencje męskie — 100 m: 1. Kusza (Krotoszyn) 12,2; 2. Hanc (Kalisz); *800 m:* 1. Szymankiewicz (Ostrów) 2.22,9; 2. Twardowski (Kalisz); *3000 m:* 1. Szule (Ostrów) 11.11,5; 2. Kurek (pow. Kalisz); *sztafeta 4 x 100 m:* 1. Kalisz (w składzie: Kondek, Bogacki, Siemiontkowski i Hanc) w czasie 48,2 sek.; 2. Powiat Krotoszyn, 3. Powiat Kalisz.

Skok wzwyż: 1. Nawrocik (Krotoszyn) 1.48; 2. Pestka (Powiat ostrów) 1.48.

Skok w dal: 1. Hanc (Kalisz) 6.00 m; 2. Kusza (Krotoszyn) 5.40.

Skok o tyczce: 1. Hanc (Kalisz) 2.90 m; 2. Nawrocik (Krotoszyn) 2.60.

Trójskok: 1. Hanc (Kalisz) 11.62 m; 2. Kusza (Powiat Krotoszyn).

Oszczep: 1. Hanc (Kalisz) 46.50; 2. Gola (Kalisz).

Dysk: 1. Hanc (Kalisz) 30.96; 2. Bogacki (Kalisz); poza konkursem Grześ (Pow. Krotoszyn) uzyskał wynik 37.90 m.

Kula: 1. Hanc (Kalisz) 11.59; 2. Bogacki (Kalisz); poza konkursem Grześ (Krotoszyn) 12.54.

Konkurencje żeńskie — 60 m: 1. Piotrowicz (Kalisz) 9,4; 2. Bartczak (Pow. Kalisz).

100 m: 1. Piotrowicz (Kalisz) 15,1 2. Bartczak (pow. Kalisz).

Skok w dal: 1. Piotrowicz (Kalisz) 3.70; 2. Karwacka (Kalisz).

Skok wzwyż: 1. Majonkowa (Kalisz) 1.17; 2. Piotrowicz (Kalisz).

Kula: 1. Lisówna (Kalisz) 7.55,5 m; 2. Piotrowicz (Kalisz).

GUBIN

W dniu 20 bm. odbył się tu mecz tenisa stołowego pomiędzy W. M. K. S-em, Poznań a Reprezentacją miasta Gubina, który zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 6:3.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy W. M. K. S-u Poznań): Racek — Konieczny 21:8; 21:13. Maks — Jankowiak 21:9; 21:16. Pluta — Lewandowski 19:21; 14:21. Racek — Jankowiak — 21:16; 21:14. Maks — Konieczny 21:15; 21:11. Pluta — Jankowiak 21:12; 21:15. Racek — Lewandowski 19:21; 17:21. Maks — Lewandowski 12:21; 16:21. Pluta — Konieczny 21:18; 21:13.

GNIEZNO

Dąb (Poznań — Stella (Gniezno) 3:2 (0:1)

W ramach jubileuszu 30-lecia „Stelli" odbyły się w ub. niedzielę po południu zawody piłkarskie, zakończone zwycięstwem drużyny poznańskiej. Prowadzenie uzyskuje „Stella" z pięknego strzału środkowego napastnika Zgóreckiego, w 16 min. gry. Wysiłki ataku „Dębu" spełzają na niczym. Ataki kończą się albo w obronie gospodarzy, albo też atak gości przestrzeliwuje z kilku metrów. Po przerwie zaznacza się lekka przewaga „Dębu", wynikiem czego dwie bramki, które były jednak do obrony. Trzecia bramka dla „Dębu" padła w 30. min. ze strzału środkowego napastnika do pustej bramki, po niefortunnym wybiegu bramkarza. W końcowej fazie gry przeważali gospodarze. W 40 min. strzałem nie do obrony z 20 metrów uzyskał Sikorski drugą bramkę dla gospodarzy. Zwycięstwo drużyny „Dębu", przeważającej technicznie i nie mającej słabych punktów, zasłużone.

U gospodarzy razila słaba gra środkowego i lewego pomocnika, bramkarz niepewny. Wyróżnił się specjalnie prawy pomocnik Wicherski. Sędziował obiektywnie, lecz drobnostkowo ob. Świtalski. Publiczności około 2 tysięcy. (D)

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

KKS — Polonia (Chodzież) 8:4 (2:2)

Rozegrany w sobotę mecz w Chodzieży pomiędzy powyższymi drużynami o mistrzostwo A-klasy przyniósł zasłużone zwycięstwo poznańskim kolejarzom. Gra była ostro prowadzona; szybkie tempo obie drużyny wytrzymują do końcowego gwizdka.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bialas 2, Anioła 2, Tarka, Preja i Atlasiński po jednej. Jedna bramka padła ze strzału samobójczego.

KKS II junj. — Admira II junj. 2:1 (1:1).

KKS — Polonia (Chodzież) 5:1 (2:1)

W niedzielę również w Chodzieży rozegrane spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Kolejowym Klubem Sportowym z Poznania a miejscową „Polonią" przyniosło ponowne zdecydowane i zasłużone zwycięstwo kolejarzom. Gra bardzo ostra, chwilami brutalnie prowadzona, szczególnie przez miejscowych.

Bramki zdobyli: Bialas i Polka po 2, Tarka 1.

Polonia — Dąb 2:1 (1:1)

Zawody powyższe, rozegrane na nowootwartym boisku Polonii w Głównej zakończyły się po żywej i interesującej grze zwycięstwem Polonii. Lepszą technicznie drużyną był Dąb, Polonia natomiast braki nadrabiała niebywałą ambicją. Bramki dla zwycięzców uzyskał Wojtkowiak (2), dla Dębu Majcherek.

Unia (Swarzędz) — Polonia (Środa) 2:3 (1:3)

Mecz towarzyski rozegrany 28 bm., który zgromadził na boisku w Środzie około 3000 widzów, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polonii. Gra ostra, na wysokim poziomie trzymała w napięciu publiczność od początku do końca.

Pierwsza bramka dla Polonii pada w 4-ej minucie ze strzału nie do obrony środkowego napastnika Maroka. W 19-ej minucie zdobywa dla Polonii drugą bramkę Mytkowski z zamieszania podbramkowego. W 22-ej min. Unia zdobywa jedyną w pierwszej części gry bramkę. 32-a minuta przynosi pięknie przez Maroka strzeloną trzecią bramkę dla Polonii z podania Michałowicza.

W drugiej połowie — gra również bardzo ostra z obydwu stron, przynosi Unii w 21 minucie bramkę pięknie strzeloną przez lewoskrzydłowego. Sędziował ob. Wolny ze Swarzędza.

Przedmecz drugich drużyn Unii i Polonii zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Zawody towarzyskie

Britania — Posnania 6:1

Gra nieciekawa, na niskim poziomie, chaotycznie prowadzona, chwilami podobna do bezładnej kopaniny przynosi zasłużone zresztą zwycięstwo w tym towarzyskim spotkaniu „Britanii". Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stachecki i Maćkowiak po 2, Malinowski i Majchrzak po 1.

Sędziował ob. Nowicki.

Naprzód Poznań — Szamotulski K. S. 4:3 (1:1)

Zawody rozegrane w sobotę na boisku w Szamotułach w ramach Święta PW i WF zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Naprzodu, dla którego bramki uzyskali: Skrzypniak — 2, Borucki — 1 i Kaczmarek — 1.

Legia II — Warta II 3:1 (1:0)

Mistrz rezerw: Warta został niespodziewanie pokonany przez rezerwy Legii. —

Warta II jun. — Britania II 4:1 (2:0).

Warta III jun. — Britania II jun. 6:1 (2:0).

Warta młodzicy — Britania młodzicy 3:0 (2:0).

Zebranie zarządowe

Podaje się do wiadomości, że zebrania zarządu P. Z. P. odbywają się co wtorki o godz. 18-ej w lokalu OMTUR przy ul. Klonowicza 3.

K O M U N I K A T Y

UCHWAŁY ZARZĄDU PZPN

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej powziął następujące uchwały w sprawie cen biletów na zawody piłkarskie oraz zawodników „Volksdeutschów":

Zarząd P.Z.P.N. ustalił maksymalną granicę cen biletów wstępu na zawody piłkarskie:

C e n y b i l e t ó w

1. ceny biletów na trybunę i miejsca siedzące — bez ograniczenia;
2. ceny biletów wstępu na miejsca stojące: a) normalne zł 10.—, b) na zawody z drużyną z innego województwa — zł 15,—, c) na zawody z drużyną zagraniczną — zł 20,—;
3. ceny biletów dla studentów i wojskowych do sierżanta włącznie: a) normalne — zł 5,—, b) na zawody z drużyną z innego województwa — zł 5,—, c) na zawody z drużyną zagraniczną — zł 10,—.

Sprawa zawodników „Volksdeutschów"

Zarząd P.Z.P.N.-u powziął następującą uchwałę:

W związku z problemem zawodników przynależnych do 2-giej, 3-ciej i 4-tej niemieckiej grupy narodowej, istniejącymi na terenie Śląskiego OZPN-u oraz na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych przemocą przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska należy przestrzegać następujących zasad: Śląski OZPN oraz nowo powstałe Związki Okręgowe i Podokręgi autonomiczne działające na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej wcielonych przemocą przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska, nie będą przyjmowały ani rozpatrywały zgłoszeń zawodników przynależnych do 2-giej grupy niemieckiej listy narodowej, do czasu przedstawienia prawomocnego postanowienia właściwego Sądu Grodzkiego wydanego w trybie dekretu z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, o rehabilitacji i posiadania pełni praw obywatelskich przez zgłaszanego przez klub zawodnika, zaś co do zawodników przynależnych do 3-ciej i 4-tej grupy niemieckiej listy narodowej, do czasu przedstawienia odpowiednich zaświadczeń wydanych przez władze administracyjne na zasadzie i w trybie przepisów powołanego wyżej dekretu z dnia 28 lutego 1945 r. i na zasadzie przepisów rozporządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 25 maja 1945 r. i rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 26 maja 1945 r. (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr 21 poz. 128 i 130 ex. 145).

— Kolejowy Klub Sportowy Poznań —

Zebranie plenarne wszystkich sekcyj odbędzie się dnia 3. 11. 1945 o godz. 18-tej w sali stołówki kolejowej przy ul. Kolejowej nr 4a.

Przybycie wszystkich obowiązkowe.

ROCZNY KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

przy Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, uprawniający do nauczania w szkołach średnich: ogólnokształcących, zawodowych i liceach pedagogicznych.

15. 11. 1945 — 30. 8. 1946.

Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego organizuje za aprobatą Ministerstwa Oświaty w czasie od 15. 11. 1945 do 30. 8. 1946 roczny kurs wychowania fizycznego uprawniający do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich.

Warunkiem przyjęcia wiek 18—30 lat, matura licealna, dobry stan zdrowia i obywatelstwo polskie.

Po ukończeniu kursu obowiązani są absolwenci do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkole średniej, przy czym najwcześniej po okresie 2 lat a najpóźniej po 4 mogą uzupełnić swoje studia w zakresie pełnego 3-letniego kursu wychowania fizycznego z dyplomem magistra. Wysłuchane wykłady, odbyte ćwiczenia i zdane egzaminy zaliczone zostaną absolwentom na poczet dalszych studiów. Te zaś obejmą jedynie wykłady i ćwiczenia kursu pełnego nieobjęte programem kursu rocznego a przewidziane w normalnym trybie studiów do egzaminu magisterskiego.

Zapisy na kurs przyjmuje Sekretariat Studium Wych. Fiz. U. P., Park Wilsona, codziennie od godz. 10—12 do dnia 12. 11. 1945 roku.

Początek kursu 16. 11. 1945 r.

Hokej na trawie

Czarni — KKS (Gniezno) 1:5 (1:3)

Towarzyskie spotkanie rozegrane na boisku hokejowym przy miejskim stadionie, zakończyło się wysoką porażką „Czarnych". Na tak wysoką porażkę „Czarni" jednakże nie zasłużyli. Szczególnie w pierwszej połowie mieli wyraźną przewagę, jednakże niedyspozycja strzałowa ataku nie daje żadnego rezultatu.

Już w pierwszej minucie gry KKS zdobywa prowadzenie ze strzału Małkowiaka II, po przeboju. Gra w żywym tempie toczy się wyłącznie na połowie gości, jednakże atak „Czarnych" nie umie uwidocznić przewagi cyfrowo. W sytuacjach podbramkowych cała piątka „tłocząc" się w kole, nie mogła dojść do strzału, poprostu sama się „muruje". W ostatnich minutach pierwszej połowy kolejarze dochodzą do głosu i w 30 i 31 min. zdobywają dwie dalsze bramki przez Małkowiaka II. Minutę przed gwizdkiem pada honorowa bramka dla miejscowych ze strzału Kassego.

Po zmianie stron znów w 1 min. padła czwarta bramka dla gości zdobyta przez Grotowskiego. „Czarni" mają w dalszym ciągu więcej z gry lecz o ile piłka nie stoje się łupem dobrze dysponowanego bramkarza kolejarzy — strzelają obok. Bzowy L. kilkakrotnie zaprzepaszcza okazję do podwyższenia wyniku, a tymczasem w 15 min. po rzucie rożnym Grotowski ustala wynik dnia, zdobywając piątą bramkę dla swych barw. Dalsze obustronne ataki nie dają żadnego rezultatu.

Sędziowali ob. Frankiewicz i Bzowy K.

(Wa-Ro)

Turniej błyskawiczny o nagrodę PZHT

W przyszłą niedzielę, 4 listopada, na boiskach przy stadionie miejskim odbędzie się siódemkowy turniej błyskawiczny hokeja na trawie o nagrodę ufundowaną przez członków zarządu i wydziałów PZHT.

Przed wojną rozgrywki tego rodzaju cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem, to też do powyższego turnieju zgłoszonych zostało 12 drużyn z Poznania, Gniezna, Środy i Mogilna. Ze względu na dużą ilość zgłoszonych drużyn, turniej rozegrany zostanie w dwuch grupach systemem punktowym w jednej kolejce. Zwycięzcy grup walczyć będą o pierwsze i drugie miejsce, zdobywcy drugich miejsc w grupach o trzecie i czwarte miejsce.

W grupie I walczyć będą następujace drużyny: Lechia I, ZZPC I Środa, ZZPC II, KKS I Gniezno, KKS II i Mogilno — w grupie II: Lechia II, Stella Gniezno, Gimnazjum Gniezno, Czarni I, Czarni II, ZZPC III Środa.

Początek zawodów o godz. 8.20.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14. — Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3
Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. — K — 1525